

ESPERANTYSTA POLSKI

POLA ESPERANTISTO



POLSKIE TOWARZYSTWO ESPERANTYSTÓW Warszawa, Zgoda 4.
Prezes p. *A. Grabowski*, Hoża 40, Sekr. *Dr. J. Krenicki*, Marszałk. 81a.
Składka członkowska wynosi 4 Rb. łącznie z miesięcznikiem „Pola Esperantisto”

Oddziały prowincjonalne Polskiego Towarzystwa Esperantystów.

Łódź — Prezes p. *Franciszek Ender*, sekretarz p. *A. Dominikiewicz*.
Siedlce — Prezes ass. farm. p. *A. Wierzbęta*, sekretarz prof. *Zbiec*.
Kielce — Prezes dr. *Stefan Dobrzański*, sekretarz p. *S. A. Dobrzański*.
Częstochowa — Prezes inż. *Leon Mońkowski*, sekretarz pani *Sielecka*.
Zgierz — p. *Feliks Knapski*, sekret. p. *Konstanty Bielski*.
Sosnowice — Prezes p. *St. S. Kozłowski*, sekretarz p. *M. Wojciechowski*.

Będzin — Prezes p. *I. Sercarz*, sekretarze p. *Michał Erlich* i *I. Jawitz*.
Łowicz — Prezes inż. *Zapolski*, sekretarz dr. *Stanisławski*.
Dąbrowa Górnicza — Prezes p. *Henryk Bednarski*, sekretarz p. *P. Stacha*.
Włocławek — Prezes *H. Szokalski*, sekretarz adw. *Robin*.
Kazimierz Lubelski p. *Henryk Niemojewski*, sekretarz p. *A. Ulanowski*.
Kalisz — Prezes p. *S. Bobiński*, sekretarz p. *M. Kaus*.

Piotrków — Prezes p. *E. Rudnicki*, sekretarz p. *R. Vogel*.

„Esperantysta Polski“

Miesięcznik, Organ Esperantystów Polskich

Roczna prenumerata wynosi rb. 2, z „DODATKIEM LITERACKIM” rb. 3, wraz z przesyłką pocztową.

Adres: Administracji—Warszawa, Hoża 20,
Redakcji—Marszałkowska 143.

„Pola Esperantisto“

Monata Organo de Polaj Esperantistoj

La jara abonpago 2 rs. (2,10 Sm.) kun la „LITERATURA ALDONO“ 3 rs. (3,15 Sm.), kun la poŝta transendo.

Adreso de Administr: Varsovio, str. Hoża 20,
de Redakcio—str. Marszałkowska 143.

En la Administracio de „POLA ESPERANTISTO“ estas aĉeteblaj

„LA JUGO DE OZIRIS” — belega satira majstroverko de Henryk Sienkiewicz, tr. A. Grabowski 25 k.

„PROTESILAS KAJ LAODAMIA”. Tragedio de St. Wyspiański, trad. D-ro Leono Zamenhof — 50 k.

„AVE PATRIA. MORITURI TE SALUTANT” de Władysław Reymont, trad. D-ro Leono Zamenhof 25 k.

„CONSILIUM FACULTATIS” unuakta komedio de J. A. Fredro, trad. el pola lingvo A. Grabowski. 40 k.

„KELKAJ NOVELOJ” el diversaj aŭtoroj. Trad. A. Ossowski, H. Hempel, Kuhl, Gorgan, N. Kordo. 25 k.

„MALGRANDAJ PENSOJ PRI GRANDAJ DEMANDOJ”. Artikolaro kaj leteraro de A. Dąbrowski. rb. 1.20.

„SŁOWNIK ESPERANCKO-POLSKI” na jednym arkuszu do naklejenia na tekturę. Naklejony 25 kop. nienaklejony 15 kop.

„KIO OKAZIS FOJE EN SIDONO” — novelo de H. Sienkiewicz, tradukis A. Grabowski — 25 k.

„EN FUMEJO DE L’ OPIO” — novelo de Władysław Reymont, tradukis D-ro K. Bein (Kabe) — 20 k.

„NOVA ANTOLOGIO” kolekto de poemoj de diversaj poetoj, tradukis A. Grabowski. — 25 kop.

„NI SEKVU LIN” de H. Sienkiewicz. Tradukis Br. Kuhl. (64 paĝ.) — 40 k.

„VERDAJ FAJREROJ”. Kolekto de versajoj de Romano Frenkiel. Prezo 40 kop.

„JĘZYK MIĘDZYNARODOWY” Historja. Krytyka.—Wnioski. A. Zakrzewski. Rb. 1.20.

„SŁOWNIK ESPERANCKO-POLSKI” w broszurze, pod red. D-ra L. Zamenhofs, wydanie „POLA ESPERANTISTO”. Cena 20 kop.

Jarkolekto 1908 de „Pola Esperantisto”—broŝurita \$ 1.50.

Por la Abonantoj de „POLA ESPER.” la supre signitaj prezoj estas malgrandigitaj.

Od Administracji „Pola Esperantisto”.

Dla abonentów, którzy prenumerują „Pola Esper.” z „Dodatkiem literackim”, dołączyliśmy:

Do Nr. 1 — „AVE PATRIA, MORITURI TE SALUTANT”... Wł. Reymonta w tłumaczeniu D-ra Leona Zamenhofs. Cena ksiąg. 25 k.

Do Nr. 2 — „NOVA ANTOLOGIO”, poezje rozmaitych autorów, w tłumaczeniu Antoniego Grabowskiego. — Cena ksiąg. 25 k.

Oraz dla wszystkich prenumeratorów — jako premium bezpłatne — SŁOWNIK ESPER.-POLSKI na jednym arkuszu do naklejenia na tekturę. Cena ksiąg. 15 k.

Do Nr. 3 i 4 — „CONSILIUM FACULTATIS”, komedia J. A. Fredry w tłumaczeniu Antoniego Grabowskiego (64 stron). — Cena ksiąg. 40 kop.

Do Nr. 5. „KELKAJ NOVELOJ” el diversaj aŭtoroj. Cena ksiąg. 25 kop.

Do Nr. 6 i 7 — „NI SEKVU LIN”, H. Sienkiewiczza w tłumaczeniu Br. Kuhla (64 stron) — Cena księgarska 40 k.

Członkowie „P. T. E.”, którzy życzą sobie otrzymywać „Aldono literatura”, raczą dopłacić Administracji „Esp. Pol.” Rb. 1 z podaniem swego dokładnego adresu.

Ekspedycję pisma dla członków „Pol. Tow. Esp.”, uskutecznią Zarząd T-wa; upraszamy więc z wszelkimi reklamacjami zwracać się do p. Bibliotekarza Towarzystwa.

POLA ESPERANTISTO

Monata Organo de Polaj Esperantistoj



ESPERANTYSTA POLSKI



Organ Esperantystów Polskich

Junio, 1909.

WARSZAWA—VARSOVIO.

Jaro II (IV). Nr. 6.

J. BAUDOUIN DE COURTENAY.

O języku pomocniczym międzynarodowym*)

Na pierwszym planie należy postawić korzyści z języka „sztucznego” dla umysłowości ludzi, posługujących się tym narzędziem obcowania międzynarodowego. Nie potrzebując uczyć się rozmaitych języków obcych, zyskuje się wiele czasu na przyswajanie sobie wiedzy w zakresie nauk. Prawdliwość zaś układu języka „sztucznego”, panująca w nim zasada „*distinguenda distincta*” (rozdziela się to, co powinno być rozróżniane) wzmacnia jasność myślenia i pomaga do wyrobienia sobie trzeźwego światopoglądu.

Następnie w sferze etyki przyjęcie języka „sztucznego” wszechludzkiego pomagaloby zmniejszaniu ostrości konfliktów międzynarodowych i między państwowych i wzmacniałoby tolerancję przekonań i dążeń różnorodnych.

Język pomocniczy międzynarodowy pomaga rozwiązywaniu sporów między ludźmi, ułatwia obcowanie i wszelką wymianę, przyspiesza tempo życia społecznego.

Dopiero wtedy będzie możliwe prawdziwe równouprawnienie ludów i narodów, t. j. ludzi, dzięki bądź to swemu pochodzeniu, bądź też wolnemu wyborowi, podprowadzanych pod pojęcie różnych plemienności lub narodowości.

Tylko przy istnieniu wszechświatowego organu językowego może powstać prawdziwa literatura wszechświatowa.

Kto wie, czy z czasem w uniwersytetach różnokrajowych nie zostaną utworzone katedry języka międzynarodowego, a potem także literatury międzynarodowej.

Przeciwnicy języka międzynarodowego wyrażają obawę, że będzie on tamował rozwój języków narodowych.

Wcale nie. Nie tylko nie będzie on przeszkadzał, ale, przeciwnie, będzie pomagał rozwojowi i rozkwitowi języków istniejących, ich rozprzestrzenianiu, wzmacnianiu się ich znaczenia światowego. Przecież, gdy nareszcie zapanie ustalony język międzynarodowy, zmniejszy się znakomicie potrzeba uczenia się języków obcych, a czas zaoszczędzony można będzie użyć na doskonalenie się we własnym języku i na zgłębianie go we wszystkich kierunkach.

Pozwolę też sobie przytoczyć tu kilka zdań z artykułu p. Antoniego Grabowskiego: „Esperanto, jako przygotowanie do nauki języków” (Esperantysta polski. Warszawa № 1. Styczeń, 1908, str. 4—8), które to zdania uważam za całkiem trafne:

„Poza stroną utylitarną Esperanto posiada wartość, jako czynnik ogólnie kształcący, ...język ten wpływa na ogół-

*) Z odczytu, wygłoszonego w Warszawie dnia 5-go maja 1908 r. (d. ciąg).

ny rozwój umysłu ucznia, ...jest on pomocnym przy nauce innych języków" (str. 5).

„Esperanto daje znakomite przygotowanie do nauki innych języków, nie wyłączając gruntowniejszego poznania języka ojczystego" (str. 5).

„Olbrzymią pedagogiczną wartość ma analityczna budowa języka Esperanto, który daje nam rozcłunkowanie pojęć złożonych na pojęcia proste" (str. 5—6).

„Wprowadzone do języka Esperanto stałe symbole dla oznaczenia części mowy ułatwiają nie tylko ogromnie naukę gramatyki Esperanta, ale znakomicie przygotowują umysł do nauki gramatyki innych języków" (str. 6).

„Stałe znaki abstrakcyjne, *a, o, i, e, as, is, os, ant, int, ont, at, il, ot*, te symbole pojęć gramatycznych, robią z trudnej zwykle dla dzieci nauki gramatyki nieomal zabawkę" (str. 6).

„Nauka Esperanta sprawi, że uczniowie, dzięki jej posiadają do uczenia się innych języków zdolność, której teraz nie mają, a wskutek tego znacznie mniejsza ilość lekcji pozwoli osiągnąć daleko lepsze, niż dotąd, rezultaty" (str. 8).

„Mocą faktów upada stary przesąd, że Esperanto jest wrogiem innych języków, a natomiast przekonywam się, że jest ich przyjacielem najlepszym, gdyż daje przygotowanie, bez którego nauka języków jest uciążliwą i pomimo ciągłej zmiany metod, marne wydaje owoce" (str. 8).

Jakże tedy rozstrzygnąć sprawę uczenia języka Esperanto ze stanowiska pedagogicznego?

Otóż sprawa ta wiąże się ściśle ze sprawą uczenia języków wogóle.

Z czysto pedagogicznego stanowiska w każdej szkole powinien być bezwarunkowo obowiązującym jeden tylko jedyny język, mianowicie język wykładowy, którym oczywiście bywa naj-

częściej język ojczysty uczniów. Wszelkierne i głębokie poznanie tego języka stanowi jedną z najpotężniejszych dźwigni kształcenia umysłu. W szkołach polskich obowiązkowym powinien być tylko język polski; w szkołach rosyjskich—rosyjski; w szkołach niemieckich—niemiecki, i t. d. A gdyby istniały szkoły z językiem wykładowym Esperanto lub z jakim innym językiem „sztucznym“, w takich szkołach powinienby stanowić przedmiot wykładu obowiązkowego tylko ten język sztuczny.

Ale co innego obowiązkowość, a co innego fakultatywność, t. j. możliwość uczenia się. Otóż szkoły powinny dawać jak najszerszą możliwość uczenia się rozmaitych języków, tak języka najbardziej rozpowszechnionego w danym państwie i w danym kraju, jako też innych języków mniej lub więcej potrzebnych i interesujących. Do tych języków należy także język „sztuczny“, w danej chwili Esperanto, tak ze względu na pożytek praktyczny, jako też ze względu na korzyść dla rozwoju umysłowego uczniów.

A jaką ma być wobec tej sprawy rola rządów i władz wykonawczych?

Otóż niech tylko nie przeszkadzają inicjatywie prywatnej, niech nie tanią oświatę, niech nie zamykają szkół i instytucji oświatowych i kulturalnych. Niech nie zmuszają nikogo do uczenia się tego lub owego języka. Rządy bowiem nie mają żadnego prawa do narzucania języków wbrew życzeniom tych, co potrzebują szkół.

Jedynym obowiązkiem rządów w tej dziedzinie życia społecznego jest: dać możliwość uczenia się języków. W stosunku więc do języka pomocniczego międzynarodowego należy wymóc na rządach, ażeby nie przeszkadzały propagandzie i pozwalały wprowadzać do szkół naukę fakultatywną tego języka.

Uprasza się półrocznych abonentów o wznowienie prenumeraty na 11 półrocze.

Internacia Instituto de Esperanto.

Dank' al la klopodoj kaj energio de nia svisa samideano, S-ro E. Privat dum la lasta Esperanta Kongreso en Drezeno estis decidite fondi „Internacian Instituton de Esperanto”. Nun tiu ĉi instituto estas jam organizita kaj komencas sian agadon.

La celo de tiu ĉi nova esperanta organizacio estas—prepari bonajn instruantojn de nia lingvo per la helpo de kursoj kaj ekzamenoj en la grandaj urboj kaj speciale en la lokoj de niaj kongresoj. Por doni tujan laboron al la personoj sukcese plenumintaj siajn ekzamenojn, la Instituto organizas kun ilia helpo praktikajn lernejojn de Esperanto en iliaj urboj simile, kiel agis S-ro Berlitz por fremdlingvoj. Por havigi lernantojn al tiuj lernejoj la Instituto faras reklamadon kaj propagandon por Esperanto speciale en la lokoj, kie ankoraŭ ne ekzistas naciaj aŭ urbaj esperanto-societoj.

La instituto laŭbezzone sendas en tiujn lokojn bonajn instruantojn kaj propagandistojn de nia lingvo por krei tie esperantan movadon. Ĝi diskonigas kaj uzigas praktikajn metodojn por la instruado de Esperanto kaj speciale la *parolan* metodon. Ĝi zorgas konservi kaj pligrandigi ĉie internacian unuecon en elparolado kaj stila klareco de la lingvo.

Ni vidas el la supre citita programo, ke la kampo de l' agado de la nova Instituto estas tre vasta kaj, se la orga-

nizantoj sukcesos efektiviĝi almenaŭ parte sian celon—la profitoj por la landoj, kie Esperanto estas ankoraŭ mal multe disvastigita estos tre grandaj. Kompreneble, la juna organizacio por sia sukcesa funkciado bezonas subtenon de ĉiuj eksterlandaj samideanoj. Ni esperu, ke ĝi kiel fako de la jam potenca Universala Esp. Asocio kun la tempo venkos ĉiujn malhelpojn kaj povos sisteme kaj sukcese disvolvi sian programon. Laŭ nia opinio la Instituto devas limigi sian agadon nur por la landoj kie Esperanta movado estas ankoraŭ malforta, unue, ĉar tiuj landoj bezonas tiun helpo kaj due, ĉar landoj, kie Esperanto enradikiĝis jam forte, povas daŭrigi sian agadon sen fremda helpo.

Por disvolvi sian agadon kompreneble la Instituto bezonas monan subtenon. Pro tio samideanoj estas petataj sendi al la Banko de l' Instituto (Bankverein Suisse, Genevo 12, rue Petitot) tiom kiom ili povas por helpi la aferon. Nomoj de l' diplomitoj, adresoj de la lernejoj, informoj kaj decidoj pri kursoj kaj ekzamenoj, regula raporto pri la agado de l' Instituto estos enpresataj en „Esperanto”, oficiala organo de l' Instituto kaj laŭ bezono en aliaj gazetoj.

Kiu deziras ricevi pli detalajn sciigojn pri la Instituto, turnu sin al la Centra Sekretariejo, Genevo 19, Pont d' Arve.

V-a ESPERANTISTA KONGRESO.

Ankoraŭ tri monatoj dividas nin de la Barcelona Kongreso, sed jam kvazaŭ antaŭ grandega nacia festo en ĉiuj esperantistaj tendaroj febre bolas preparoj al ĝi. La organiza komitato lerte ekvekis intereson inter la esperantista amaso dank' al siaj multe promesantaj „Floraj Ludoj”. Kiun efektive ne allogos la

espero esti kronita en tiu ĉi grandega festo?

Tiu ĉi allogilo estas tiel forta, ke eĉ plej inerta homo sendube ne povis kontraŭbatali en si tiun tenton.

Kaj ĉu ni bezonas aldoni, ke tiuj ĉi ludoj ne estas sola allogilo de nia kvina kongreso? Ni tute ne deziras

senŭualigi la grandajn surprizojn zorge kaj silente preparatajn de multaj komisi-oj kaj sekcioj. Cetere tio ĉi estus superflue kaj sencele; nia priskribo estus nur pala respegulo de la realeco. Tiuj, kiuj partoprenis en niaj antaŭaj kongres-oj scias mem tre bone, ke ĉiuj priskriboj eĉ plej fantaziaj ne povis egali la faktojn. Al tiuj, kiuj ankoraŭ ne havis okazon partopreni en niaj ĉiujaraj festoj, ni povas nur konsili krei al si plej mirindajn fantaziaĵojn — ili estu certaj, ke eĉ plej kuraĝa fantazio ne estos malproksima de la efektiveco.

Kaj fine, ĉu la lando en kiu okazos nia kvina kongreso ne estas sufiĉe alloga per si mem? Barcelono, la revloko de multaj turistoj, la urbo de historiaj memoraĵoj prezentas unu el la plej belaj kaj interesaj anguloj en Eŭropo. Tralegu nur la belan kaj gastaman alvokon de S-ro Fr. Pujula y Valles la prezidanto de la loka Komitato, kaj se vi hezitis ĝis nun, kredeble post ĝia tra-lego vi forpelos ĉiun sanceliĝon kaj tuj anoncos vian partoprenon.

„Karaj Gesamideanoj!

Barcelono estas la urbo simbole elektita de Cervantes por revenigi Don Kihoton, — tiun grandan frenezulon — en la realan vivon. Vojoj polvoplenaj, gastejoj malpuraj, montoj senherbaj, senhomaj ebenaĵoj estas la arenoj, la turniroj de la freneza kavaliro; sendankaj kaptitoj, paŝtantaj sin brutaroj, muelilaj flugiloj procesiantaj religiuloj estas liaj malamiko kaj kontraŭstaranoj. La kastelo de fantaziaĵoj devis ruiniĝi en Barcelono, kie la sento de la realaĵo estas granda, kaj kie la entuziasmo ŝveligas la korojn, sed ne suprenflugigas ilin kiel aerostatojn. Sur sablaro, hodiaŭ al la maro rabita de la pligrandiĝo de la urbo, Don Kihoto falis venkita de la kavaliro de la Blanka Luno, kaj senarmigita, neniigita, malĝoja, li revenis sur la vojo de la resaniĝo al la fina resaniĝo de sia malsana cerbo. Li forportis kun si la memoron de la presejoj riĉaĵoj, belegajoj, gastameco de la grafa urbo, kaj ekkriis, pri Barcelono parolante: „Barcelono, arĥivo de la ĝentileco, rifuĝejo de la fremduloj, hospitalo de la malriĉuloj, patrolando de la ku-

raĝuloj, venĝo de la ofenditoj, afabla korespondado de amikecoj, kaj sene-gala pri sia sidejo kaj beleco” (Cap.LXXII II-a parto).

Nun, en la nuna ora refratiga tempo, Barcelono estas denove elektita, kiel scenejo de simila fakto. Trakuras la Homaron, ne nur unu sola kavaliro, sed armeo da frenezaj kavaliroj, kiuj ĉie nur vidas malamikojn kaj kontraŭstarantojn. Nur kiel malamikojn, ili rigardas la fratojn pacemajn, laboremajn: trankvilajn, kies nura peko estas: esti malfeliĉaj. La grandaj konstruaĵoj de la moderna kulturo, de la ĉiama kulturo estas por tiaj frenezuloj, nur ensorĉitaj kasteloj, kie — laŭ ili — homo laboradas venĝojn kaj malbonon. La movon de la brakoj, kiuj tra montoj kaj limoj volas sin ĉirkaŭpreni, la frenezaj kavaliroj vidas nur, kiel minacon. Kaj ili, kiuj per siaj timoj ĉion malaranĝas, ili paradas, kiel repaciĝantoj de la paco, kiel rebonigantoj de la bono, kiel venĝintoj de tio, kion neniu eĉ pensis venĝi.

Estas necese revenigi tiajn frenezulojn en la realan vivon, montri al ili, ke ni ĉiuj estas amikoj, ke la tiel laŭte proklamita de ili diferenco kaj kontraŭsenteco de la homoj, estas falsa; ke ne estas alia sorĉo, ol la sorĉo de la amo, kaj ne alia malamo, ol la malamo al ili mem. Tio ĉi estos proklamata, kantata, kriegata antaŭ la tutmonda Kihotaro, ne, certe, de la Kavaliro de la Blanka Luno, sed de la kavaliro de la Verda Stelo, en niaj placoj kaj teatroj, kiel kunvenejoj. Kiu el vi, karaj gesamideanoj, ne volos ĉeesti tiun gravan modernan batalon? Kiu el vi, frataj sambatalantoj, ne volos partopreni en la rondo, kiun ni faros ĉirkaŭ ambaŭ batalantoj: la malnova, tradicia, erara, atavisma spirito, — kaj la nova, frata, ama spirito de Esperanto? Kiu el vi ne volos alporti la bruon de siaj aplaŭdoj al la senarmiligo de la tutmonda Kihotaro? Mi estas certa, ke ĉiuj vi, fidelaj masonistoj de homara konstruaĵo, ne rifuzos ĝui tiun grandan ĝojon; kaj en la batalo kontraŭ la veraj frenezuloj — ĉar ne ni, sed ili estas vere tiaj — vi pardonos, ke mi parolas el la reala vivo kaj invitas vin al aliĝo, al alporto

de viaj monfortoj en nian organizon, al antaŭvido de ĉiu detalo, lasante nenion por la lastaj momentoj".

Cu tia alloga alvoko povus resti sen eĥo? Ni tute ne dubas, ke eĉ ni-aj samlandanoj, por kiuj la vojaĝo al Barcelono estas ligita kun grandaj malhelpoj kaj monelspezoj faros ĉion eblan por are reprezenti polan nacion en nia kvina kongreso. Ĉiu, kiu jam decidis partopreni, mendu tuj sian kongresan poŝtkarton, tiuj kiuj ankoraŭ ne decidis, faru ĝin kiel eble plej baldaŭ.

Ĉiujn detalojn vi povas ricevi ĉe la redakcio de la „Revuo” (Paris, Libreo Hachette & K^o, 79 Boulevard St. Germain).

Jus vizitis Barcelonon S-roj Carlo Bourlet, la redaktoro de „La Revuo” kaj F. de Ménil, la redaktoro de „La Franca Esperantisto”. Ni ricevis de ili la sekvantan sciigon:

„Ni ambaŭ jus revenas el Barcelono, kien ni iris por ricevi sciigojn pri la venonta Kongreso.

Ni revenas mirigitaj, entuziasmigitaĵ, ĉar ni kun ĝojo konstatis, ke la tuta urbo Barcelono pretiĝas por fari al la Esperantistoj grandiozan akcepton.

La oficialaj cirkuleroj senditaj de la loka Komitato, kiu pro modesteco ne povas laŭdi sian propran laboron, ne povis doni ĝustan ideon pri la grandeco de l' rezultatoj jam akiritaj, kaj kiujn ni resumas ĉi-sube:

1^o — La Reĝo de Hispanujo akceptis esti honora Prezidanto de la Kongreso; tri Ministroj kaj membroj de la Reĝa familio akceptis esti protektantoj.

2^o — La Urbeŝtraro voĉdonis 2500 pesetojn por helpi al la reklamo de la Kongreso, sed tio estas nur malgranda parto de tio, kion faros la urbo; ĉar ĝi intencas organizi grandan luksan feston por oficiale akcepti kaj gastigi la Kongresanojn.

3^o — La alveno de dr. Zamenhof en Barcelono estos io ĝis nun ne vidita. Ĉiuj urbaj gvardianoj kaj municipaliaj rajdistoj en festaj uniformoj estos ĉe la

stacidomo kun muzikistaro, 'akompananta la urban konsilantaron, la Deputitaron k. t. p.

Plie, la urbo metos je la dispono de la Kongreso la tutan palacon de la Belartoj por solena malferma kunsido kaj por la balo.

4^o — La Rektoro de la Universitato liveros al ni la tutan Palacon de Universitato, kie okazos ĉiuj laboraj kaj fakaj kunsidoj de la Kongreso.

5^o — La grava literatura Societo „Ateneo” akceptos dum la Kongreso, ĉiujn Kongresanojn kiel membrojn.

6^o — La societo „Orfeo” organizos por ni specialan koncerton en sia luksa Palaco.

7^o — La Komerca Ĉambro pruntedonos al ni la antikvan Halon en la Borso kaj la belegan salonon por la festo de l' Floraj Ludoj, tiel ke tiuj festoj okazos en la sama loko kun la sama soleneco kaj dekoracio, kiel la enlandaj Floraj Ludoj, k. t. p.

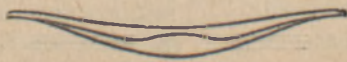
8^o — Sinjoro Adria Gval organizas mem teatran prezentadon de sia verko „Mistero de Doloro”, kiu estos ludita de profesiaj aktoroj.

En Barcelono ekzistas 52 Esperantaj Societoj, kiuj enkalkulas almenaŭ 2000 membrojn, kies lertecon en Esperanto kaj fervorecon por nia afero oni neniam tro povas laŭdi.

Ni do kuraĝas, kara samideano, plej forte vin instigi, ke por varmegaj artikoloj en via gazeto vi bonvolu alvoki viajn samlandanojn al Barcelono, por ke la ĉiulandaj Esperantistoj inde respondu al la mirinda akcepto, kiun nuntempe pretiĝas.

Cetere, la malmultkosteco de l' vojaĝo kaj restado estas granda allogilo. Ni do esperas, ke ni estos multaj miloj en Barcelono.

En la Majo N^o de „P. E.” ni erare skribis, ke la lasta templimo por alsendo de konkursaj verkoj estas 1-a de Julio. Ni ĉerpis tiun ĉi daton el „Tutmonda Espero”, en kiu enŝoviĝis tiu ĉi preŝeraro. La lasta dato estis 1-a de Junio.



Kongreso kaj ekspozicio en Częstochowa.

Per malrapidaj paŝoj iras antaŭen la preparoj al nia unua pola-esperantista kongreso kaj ekspozicio. Tiu malrapideco dependas de multaj cirkonstancoj. Nia lando bedaŭrinde ne apartenas al tiuj feliĉaj landoj, kie sufiĉas nur sincera deziro ion organizi. Ĉiu paŝo ĉe ni estas ligita kun malhelpoj, kiujn oni ofte ne povas antaŭvidi. Malgraŭ tio la ekspozicia kaj kongresa komitato sukcesis jam multe prepari. Por la helpo kaj promeso subteni nin, ni devas antaŭ ĉio danki niajn eksterlandajn samideanojn, kiuj afable alsendis al ni multajn ekspoziciaĵojn kaj aparte S-ron Hodler kaj Kandt, kiuj promesis prunti al ni la Bolognan Esperantan ekspozicion. Dankon ni esprimas ankaŭ al kelkaj niaj filioj por la promesita kaj jam alsendita al ni mona helpo. Sed esprimante nian koran dankon por la ĝis nun oferita helpo ni memorigas al niaj pli inertaj filioj, kiuj ĝis nun ne respondis aŭ respondis nee, ke la Ekspozicia Komitato oferis jam ĉion, kion ĝi nur povis oferi. La resto dependas de tiuj, al kiuj estas kara nia unua pli granda sukceso en Polujo.

Car la tempo, kiu dividas nin de la malfermo de la ekspozicio kaj kongreso estas jam nelonga kaj organizantoj devas jam nun scii proksimume la nombron de partoprenontaj por konvene aranĝi ĉion necesan, la ekspozicia komision turnas sin al ĉiuj polaj esperantistoj kun la peto alsendi kiel eble plej baldaŭ sur la aldonitaj aliĝiloj la nomojn de tiuj, kiuj deziras alveni Ĉenstoljovan. Car la aranĝo de la kongreso postulas elspezojn, la komision esperas, ke ĉiu ĉeestonto prenos sur sin parton de la kostoj. La prezo de la kongresa bileto estas difinita je 1 rublo. Ni ne dubas, ke tiu ĉi malgranda sumo fortimigos neniun kaj ni estas certaj, ke la nombro de partoprenontoj, kiuj sendube profitos okazon interkonatiĝi kun siaj samlandanaj-samideanoj estos

sufiĉe granda, ĉar kontraŭe, estus pli bone ne aranĝi kongreson, kiu povus fari tre malbonan impreson.

Do, karaj samideanoj, bonvolu tuj post la tralego de tiu ĉi alvoko sendi siajn nomojn kaj adresojn; de vi dependas la sukceso de nia unua, tiel dezirinda kongreso.

La dato de la kongreso ne estas ankoraŭ tute fiksita, provizore ĝi estas starigita por 14-15-16 de Aŭgusto. Tamen, se la plejmulto da ĉeestontoj trovos ĝin ne oportuna, la komision volonte ŝanĝos ĝin proponante tempon post la Barcelona Kongreso en Oktobro. Por ke la kongreso havu plej bonan ŝancon, ni petas niajn legantojn, kiuj sendos sian promeson partopreni, aldoni ankaŭ sian opinion pri la dato.

La programo de la kongreso (ankaŭ provizora) estas jena:

1-a tago: matene: kunveno kaj konatiĝo ĉe la Esperantista pavilono kaj komuna vizitado de la Ekspozicio; vespere: amika kunveno.

2-a tago: matene: Unua kaj la lasta kunveno por priparoli propagandon de Esperanto en Polujo; vespere: amika kunveno (resp. teatra prezentado).

3-a tago: Ekskurso ekster la urbon (eble kastelon Olštyn).

NB. *Ĉiuj, kiuj deziras partopreni en koncertoj, aŭ havas ian teatron prezentadon, bonvolu sin tuj turni kun sciigo pri tio al la Redakcio de „Pola Esperantisto“.*

Dankante ankoraŭ unu fojon ĉiujn, kiujn jam afable nin subtenis, ni petas ne ĉesigi tiun ĉi necesan por ni subtenon. Aparte ni petas ĉiujn esperantajn gazetojn por ke ili per varma alvoko instigu siajn legantojn al alsendo de necesaj por la ekspozicio objektoj.

Ĝis nun ni ricevis de la sekvantaj filioj de „P. E. S.“: Varsovia S-to 100 rb; Ĉenstoljova filio 50 rb; Lodz — 30 rb; Kielca — 25 rb; Bendzina — 25 rb; Kaliŝa — 30 rb; Siedleca 10 rb. Loviĉa 10; kune 280

HENRYK SIENKIEWICZ.

ESTU BENITA.

Foje en bela luna nokto la saĝa kaj potenca Kriŝna profunde enpensiĝis kaj diris:

Mi pensis ke homo estas plej bela kreitaĵo sur la tero — kaj mi eraris. Jen mi vidas la floron de lotuso balancatan de nokta ventblovo. Kiel multe ĝi estas pli bela ol ĉiuj vivantaj estaĵoj: jen ĝiaj folietoj malfermiĝis al la argenta lumo de la luno — kaj mi ne povas forŝiri de ĝi miajn okulojn...

— Jes, ne ekzistas inter homoj io simila, — li ripetis kun ekspiro.

Sed post momento li pripensis:

— Kial do mi — dio ne povus krei per la potenco de l' vorto estaĵon, kiu estus inter homoj tio, kio estas lotuso inter floroj? Do, por homa ĝojo sur la tero, lotuso, ŝanĝiĝu en vivantan knabinon kaj ekstaru antaŭ mi.

Kaj tuj ektemis delikate la ondo kvazaŭ ektuŝita de la flugilo de hirundo, la nokto heliĝis, la luno ekbrilis pli forte sur la ĉielo, pli laŭte ekkantis noktaj turdoj kaj poste subite eksilentis. Kaj la miraklo efektiviĝis: antaŭ Kriŝna aperis lotuso en la formo de knabino.

La dio mem ekmiris.

Ci estis floro de lago, — li diris — estu de nun floro de mia penso kaj ekparolu.

Kaj la knabino komencis murmuri tiel mallaŭte, kiel murmuris blankaj folioj de lotuso kisataj de somera blovetado.

— Sinjoro! vi ŝanĝis min en vivantan estaĵon, kie vi nun ordonos al mi vivi? Memoru, Sinjoro, ke kiam mi estis floro, mi tremis kaj kunpremis miajn folietojn de ĉiu ventospiro. Mi timis, Sinjoro, torentajn pluvojn kaj ventegojn, mi timis tondrojn kaj fulmojn, mi timis eĉ bruligantajn radiojn de la suno. Vi ordonis esti al mi enkorpiĝita lotuso, do mi konservis mian antaŭan

naturon kaj nun mi timas, sinjoro, la teron kaj ĉion, kio troviĝas sur ĝi... Kie Vi ordonos al mi loĝi?

Kriŝna levis la saĝajn okulojn al la steloj, li pripensis momenton, poste li demandis:

— Ĉu ci volas vivi sur la suproj de montoj?

— Tie estas neĝoj kaj malvarmoj; mi timas.

— Do... Mi konstruos al ci kristalan palacon sur la fundo de lago.

— En akvaj profundoj svarmas serpentoj kaj aliaj monstroj; mi timas Sinjoro.

— Ĉu ci deziras stepojn sen fino?

— Ho Sinjoro! Ventoj kaj fulmontondroj detruas stepojn kiel sovaĝaj aroj da bestoj.

— Kion do fari kun ci, personigita floro?... Ha, en kavernoj de Elloro vivas sanktaj ermitoj... Ĉu ci volas loĝi malproksime de la mondo en kaverno?

— Tie estas mallume, Sinjoro, mi timas.

Kriŝna sidiĝis sur ŝtono kaj apogis la kapon sur la mano. La knabino staris antaŭ li tremanta kaj ektimigita.

Dume la ĉielruĝo komencis heligi la ĉielon en la oriento. Oriĝis la supraĵo de l' lago, de palmoj kaj bambuoj. Hore ekkriis rozkoloraj ardeoj, ĉielbluaj gruoj kaj blankaj cignoj sur akvoj, pavoj kaj bengaloj en arbaroj kaj kiel akompano eksonis tonoj de kordoj, aligitaj al perlaĵ konkoj, kaj vortoj de homa kanto.

Kriŝna ekvekiĝis el la meditado kaj diris:

— Jen poeto Valmiki salutas la levigon de l' suno.

Post momento disŝoviĝis la kurtenoj de purpuraj floroj kovrantaj lianojn kaj super la lago aperis Valmiki.

Ekvidinte la personigitan lotuson, li ĉesis ludi. La perla konko malrapide

elŝoviĝis el lia mano sur la teron, la brakoj malleviĝis al la femuroj kaj li ekstaris muta kvazaŭ la granda Kriŝna estus sanĝinta lin en apudakvan arbon.

Kaj la dio ekĝojis pro tiu ĉi admiro por lia propra kreitaĵo kaj diris:

— Vekiĝu Valmiki.

Kaj Valmiki ekparolis:

— ...Mi amas!..

Tiun unu vorton li memoris kaj ĝin solan li povis elparoli.

La vizaĝo de Kriŝna subite heliĝis.

— Ĉarma knabino, — mi trovis por vi indan lokon en la mondo: ekloĝu en la koro de l' poeto.

Kaj Valmiki ripetis ankoraŭ unu fojon:

— ...Mi amas!...

La volo de l' potenca Kriŝna, la volo de dio komencis puŝi la knabinon al la koro de l' poeto. La dio faris ankaŭ la koron de Valmiki transparan, kiel kristalo.

— Serena kiel somera tago, trankvila kiel la ondo de Gango eniris la knabino en la destinitan al ŝi loĝejon. Sed subite kiam ŝi pli profunde enrigardis en la koron de Valmiki, ŝia vi-

zaĝo paliĝis kaj trafenetris ŝin teruro kvazaŭ malvarma vento. Kaj Kriŝna ekmiris.

— Floro personigita — li demandis — ĉu ci timas ankaŭ la koron de l' poeto?

— Sinjoro — respondis la knabino, — kie vi ordonis al mi loĝi? Jen en tiu unu koro mi rimarkis kaj neĝajn suprojn de montoj, kaj profundojn de akvoj, plenaj je mirindaj estaĵoj, kaj stepon kun ventegoj kaj fulmtondroj, kaj la mallumajn kavernojn de Elloro; do mi denove timas, ho Sinjoro!

Sed la bona kaj saĝa Kriŝna respondis:

— Kvietiĝu, floro personigita. Se en la koro de Valmiki kuŝas solecaj neĝoj, estu varmeta spiro de printempo, kiu ilin degeligos; se ĝi estas akva profundajo, estu en ĝi perlo; se ĝi estas stepa dezerto, plantu en ĝi florojn de felico; se estas en ĝi mallumaj kavernoj de Elloro, estu en tiuj mallumoj radio de l' suno.

Kaj Valmiki, al kiu dume revenis parolo, aldonis:

— Kaj estu benita!

Lozo.

ADAM ASNYK.

Inter ni estis nenio.

*Inter ni estis nenio!
Nek konfidoj, kaj nek ĵuroj,
Fremda estis al ni ĉio
Krom printempaj revoj puraj;*

*Krom la freŝaj bonodoroj
Petolantaj kun la flaro,
Krom babilo inter floroj
Kaj herbaro en kamparo;*

*Krom torrentoj kaj kaskadoj
Bruetantaj super kavoj,
Krom de birdoj la kantadoj
Kaj naturaj dolĉaj ravoj;*

*Krom la fontoj, kie koroj
Trinkis ravon ĝis ebrio
Krom primoloj, rozodoroj
Estis inter ni nenio!*

Lozo.



Kronika. — Kroniko.

Pola esperantista movado.

La 19-an de Majo en la loĝejo de la Societo „Świetlica” str. Foksal 18, okazis esperanto-pola koncerto aranĝita de la esperantista ĥoro ĉe la Varsovia Societo.

La merito en la aranĝo de tiu ĉi koncerto apartenas entute al S-ro T. Ziemiński, energia kaj talenta direktoro de la ĥoro. Tiu ĉi merito estas des pli granda, ke S-ro Ziemiński sukcesis aranĝi kaj instrui sian grandan ĥoron, konsistantan el 80 personoj, nur en daŭro de du monatoj. Kiu laboris en tiu ĉi direkto, komprenos bone, kiom da energio kaj laboro devis oferi S-ro Ziemiński por atingi bonan rezulton.

Kaj la rezultato estis efektive senproĉa, — pro tio ni esprimas nian admiron kaj koran dankon al la juna direktoro.

La koncerto konsistis el du partoj. Ĝin malfermis la ĥoro per speciale komponita de prof. W. Hertz bela esperanta signokanto:

„Sonu ĉie nia kant’
Ĝis la mondo flugu rand’,
Malaperu ŝimo for’,
Veku amon en la kor’.”

Post tiu ĉi efekta numero, kiun ni povas varme rekomendi al ĉiuj esperantaj societoj, eksonis ĥore la bela melodio de Mendelsohn „La saluto de printempo” en esperanta traduko.

Inter aliaj numeroj de la programo meritas specialan atenton la deklamo de S-ro J. Mikulski, drama artisto de l’ Varsovia teatro, kiu bonege kaj stile deklamis „La preĝon sub verda standardo” de L. L. Zamenhof kaj „Mi malĝojas Sinjoro” de J. Słowacki en la traduko de S-ro A. Grabowski.

S-ro T. Ziemiński, posedante belan kaj fortan voĉon, plenumis kelkajn popularajn polajn kantetojn. S-ino Kozieradzka la operkantistino, interalie kantis en Esperanto: „Parolu al mi”.

S-ro Ignatienko kantis „Azrach” de Rubinstein kaj „Revenu” de Denz. S-ro M. Czerwiński ĉarmis per sia bela deklamo la tutan aŭskultantaron, kiu dankis lin per varmaj aplaŭdoj. S-roj Gebel kaj Rydzewski lerte kantis la kanton de Mendelsohn „Sur la ŝipo” kaj fine S-ro Lasota diversigis la programon per tre lerta ludo sur violono.

Akompanis prof. M. Hertz kaj T. Ziemiński.

Ni eksciis, ke S-ro Tadeusz Ziemiński kun parto de sia ĥoro intencas fari vojaĝon en diversajn urbojn. Ni varme aplaŭdas lian planon kaj estas certaj, ke li kun sia lerta sekvantaro trovos ĉie simpatian kaj merititan akcepton.

— La kunvenon de 27-an de Majo la Varsovia Esperantista Societo dediĉis speciale al J. Słowacki. Post la prova leciono de Esperanto por la enkondukitaj gastoj S-ro Grabowski, havis malgrandan parolon pri Słowacki kaj precipe pri lia stilo. S-ro M. Czerwiński konatigis la kunvenintojn kun la stilo de Słowacki en Esperanto kaj ilustris sian parolon per la esperantaj tradukitaĵoj de tiu poeto dank’al kiuj Słowacki fariĝis nun pli konata en la eksterlando. La merito en tiu ĉi direkto apartenas preskaŭ entute al S-ro Grabowski, kiu tradukis esperanten la belajn poemojn: „En Svisujo”, „La patro de pestuloj”, „Mi malĝojas Sinjoro”.

La interesa kunveno estis finita per kantoj de l’ Esperantista ĥoro sub la direkto de S-ro T. Ziemiński kaj per deklamoj de S-ro M. Czerwiński.

— Baldaŭ komenciĝos nova kurso de Esperanto kondukota de S-ro Jarecki (marde kaj sabate de 8—9 vesp.)

Kalisz (Kaliŝ). Sabaton la 24-an de Aprilo en la loĝejo de „La Societo je la nomo de A. Asnyk” okazis organiza kunveno de la loka filio de „P. E. S”. La nombro de la ĉeestintoj superis 50.

La kunvenon malfermis S-ro M. Kaus; prezidis S-ro St. Bobiński; kiel asesoroj estis invititaj S-ino N. Frenkel, prof. Fr. Nowak, d-ro Al. Danziger kaj S-ro B. Szczepankiewicz; sekretariis S-ro M. Kaus.

En tre detala raporto S-ro Kaus konatigis la ĉeestintojn kun la ideo de la lingvo internacia Esperanto, ĝia disvolvigo kaj celo.

Poste S-ro J. Przedborski, studento de la Berlina Universitato, montris la signifon de l' internaciaj kongresoj kaj konatigis la kunvenintojn kun la lingvaj principoj de Esperanto.

Fine oni elektis komitaton, en kiun eniris S-ro d-ro de Filoz. Al. Danziger, kiel prezidanto, S-ro M. Kaus, kiel sekretario; S-ro B. Szczepankiewicz, kiel kasisto; S-roj S. Bobiński, prof. Fr. Nowak kaj S-ino N. Frenkel, kiel komitatanoj.

Sosnowice. En tiu ĉi urbo Esperanto rapide disvastiĝis en la lasta tempo. Dank' al agemeco de la loka samideanaro malfermiĝas de la 1-a de junio kelkaj kursoj de Esperanto. La lecionoj, kiel sciigas „Kurjer Zagłębia“ okazos kelkfoje ĉiusemajne po 4 horoj tage por diversaj klasigitaj grupoj. Por la junularo la lecionoj okazos de 5 ĝis 4 kaj de 5 ĝis 6 horo. Por homoj, okupitaj la tutan tagon, estos malfermitaj kursoj de 8 ĝis 9 kaj de 9 ĝis 10 h. vespere. La kosto de la tuta kurso estas 2 rb. La kursoj okazos en la propra loĝejo de la filio ĉe la str. Mikołajska № 3 l. 1.

Siedlce. La loka filio progresas rapide: La komitato de la Societo dissendis en ĉiujn urbojn de la gubernio sciigojn pri la fondo de esperantista Societo, invitante ilin al la aliĝo. Esperantista movado jam komencas vekigi en Łuków, Garwolin, Międzyrzec, Biała kaj Sterdyń. Ĉiuvendrede en Siedlce okazas kursoj de Esperanto. Esperantaj gazetoj troviĝas preskaŭ en ĉiuj lokaj kafejoj kaj faras bonan propagandon inter la loka loĝantaro.

— De nia samideano el Usono (Unuigitaj Ŝtatoj) S-ro J. A. Gintowt, ni ricevis ĝojigan sciigon, ke inter polaj emigrantoj en Ameriko fondiĝis es-

perantista rondeto ĉe „La Unuiĝo de Polaj Sokoloj en Ameriko“. Prezidanto de tiu ĉi rondo estas D-ro (kuracisto) Józef P. Zaleski, sekretario kaj kasisto S-ro J. A. Gintowt. La rondo turnas sin per nia helpo al ĉiuj polaj emigrantoj en Ameriko, ke ili kuniĝu kaj kreu fortan unuiĝon. Pli ol iu alia, emigrantoj bezonas tian unuiĝon kaj ni esperas, ke tiu ĉi alvoko ne restos sen efio. La adreso de la rondo estas: Chicago Ill. 1410 W. 21 St. Pl.

Kronika powszechna.

Związek czeskich esperantystów odbył w Pradze 14 marca swe zebranie ogólne roczne. Związek liczy obecnie 26 towarzystw. Od czasu ostatniego zebrania (19 lipca 1908) przybyło 12 nowych towarzystw. Prezesem obrano ponownie Jana Hradila, wiceprezesem Karola Prochazkę, którego zebranie obdarzyło specjalnym podziękowaniem za trudy i gorliwość.

Tym miłym towarzyszom naszym z Drezdeńskiego Kongresu zasyłamy również serdeczne pozdrowienie.

Związek Czeski posiada następujące sekcje: organizacyjną, propagandy, informacyjną, wystawową, kongresową, dziennikarską, konsulską, redakcyjną, egzaminacyjną, słowiańską i językową.

Z pośród licznych uchwał zgromadzenia notujemy: postanowienie urzędzenia w dn. 26 — 28 września r. b. I-ego Kongresu czeskich esperantystów; deklaracją wystosowaną do Ligi Niemieckich esperantystów w Austrii, że Czeski Związek potępia zamiar Ligi reprezentowania innych narodowości, zamieszkałych w Austrii i oznajmia, że Związek gotów jest zawsze pracować razem z innymi związkami, ale pod własnym imieniem, a nie pod godłem ogólnoaustriackiej Ligi.

Ta jasna i kategoryczna deklaracja powinna być wzorem dla grup esperanckich we wszelkich państwach, w których znajdują się różne narodowości.

— W Pradze stowarzyszenie kelników otworzyło kurs Esperanta dla

swoich członków i zamieszcza rubrykę esperancką w swym piśmie fachowym.

— Pierwszy numer „*Kroata esperantisto*”, — oficjalna organo de „Društvo Hrvatskih Esperantista” — wyszedł z druku w Zagrzebiu (Zagreb) z datą 10 kwietnia 1909. Redaktorką jest p. Danica de Bedeković (Trg Franje Josipa br. 19); cena roczna 3 korony. Numer przedstawia się zajmująco. Rozpoczyna go udatny przekład wiersza znanego poety chorwackiego Petra Preradovića, dokonany przez Mavra Špicera p. t. „Mia šipo”, następnie artykuły: „Pozdrav” od Redakcji; „Naš pokret i naš cilj”, z którego dowiadujemy się, że pierwszy podręcznik esperancki p. Mavra Špicera ukazał się w Listopadzie 1908, a 2 Stycznia 1909 założone zostało „Društvo” chorwackich esperantystów; na zebraniu ogólnym 28 Marca 1909 wybrano Komitet, którego prezesem jest znany autor Mavro Špicer, wiceprzewodniczącą — Danica de Bedeković, sekretarzem — Grga Marčić, członkami — Vladimir Bedeković, Ivan Stenmberger, Slavo Dragić, Stjepan Vidak, Stjepan de Raškoj, Josipa Žitković. Po zebraniu orkiestra wojskowa na Zrinjskim placu odegrała hymn esperancki. Feljeton, kronika, odezwy redakcji uzupełniają pierwszy numer pisma, któremu zasylamy serdeczne życzenia powodzenia.

II Kongres esperantystów angielskich odbędzie się w Leeds. Zaproszenia rozsyłają się w imieniu 20 towarzystw, istniejących w hrabstwie Yorkshire.

— „*Amerika Esperantisto*” podaje adresy 2500 z górą esperantystów, członków Tow. Północno-amerykańskiego.

W Chicago powstał klub esperantystów szwedzkich.

— Okulista amerykański, dr. Ravdin, w *The Evansville Courier* opisuje swoją podróż do Paryża i zaznacza, że odniósłby większą korzyść ze zwiedzania klinik paryskich, gdyby znał język Esperanto, gdyż lekarze francuscy w języku tym chętnieby mu udzielali objaśnień. Wskazuje konieczną potrzebę znajomości Esperanta dla lekarzy.

— W Sorbonie paryskiej p. Luis Carlos miał wykład o „Utileco de Esperanto ĉe laboristaj asocioj kaj ĉefe ĉe la presistoj telegrafistoj”.

— **Pierwszy narodowy kongres esperantystów francuskich** odbył się 17 kwietnia w Paryżu w merostwie V cykulu. Jednocześnie odbywał się Kongres Federacji esperanckiej paryskiego okręgu. Rozdawnictwo nagród za konkursy, szereg przemówień, ważne uchwaly, dotyczące organizacji — wypełniły dni kongresowe, zakoricone wielkim festynem w salonach „Journal'u”.

— Na 2 Maja Federacja esperancka Burgundzka zwołała Kongres okręgowy 21 towarzystw departamentów Côte d'Or, Saône et Loire i Yonne, należących do związku. Wysłały one około 100 delegatów.

— Gorliwy propagator Esperanta ksiądz katolicki Richardson, wiceprezes Belgijskiej Ligi esperanckiej, wygłosił odczyt w Paryżu w Seminarjum katolickim wobec licznie zgromadzonych księży, profesorów i około 250 seminarzystów.

— **Wschodnio-niemiecka Liga** (Orientgermana Esperantista Ligo) zamierza urządzać kongresy krajów nadgranicznych, licząc na udział w nich Polaków i Rosjan. Pierwszy taki kongres projektowany jest na nadchodzące lato w Sobotach.

— W piśmie „*Luftflotte*”, poświęconym aeronautyce, Emil Sanat w art. „Aeronaŭtiko kaj Esperanto” dowodzi potrzeby znajomości i rozpowszechnienia Esperanta wśród zwolenników żeglugi powietrznej. Tę samą myśl w kolach cyklistów rozszerza gorliwie pismo „*Radwelt*” w artykule „Sporto kaj sportlingvo”.

— W Niostronnem (Prusy) nauczyciel wiejski Lange utworzył kółko esperanckie, złożone z samych włościan.

— W **Mitweidzie** odbyło się 21 Marca II zgromadzenie Saskiej Ligi Esperanckiej, na które 60 towarzystw wysłało delegatów. Na przewodniczącego Ligi powołano dra Schramma z Drezna.

— **Bawarska Liga esperancka** założona została w Augsburgu 7 Marca. Na dzień ten wezwane były do Kolonji grupy

esperanckie z prowincji nadreńskich i Westfalji w celu utworzenia „*Ligo de Reinlandaj grupoj esperantistaj*”. Tworzy się również Liga Wirtemberska.

— **Pierwszy wszechamerykański Kongres naukowy** w Santiago (Chili), który się odbywał od 25 grudnia 1908 do 5 stycznia 1909, uznał język Esperanto za język neutralny międzynarodowy, który powinien zająć poważne miejsce w programach szkół początkowych wszystkich narodów amerykańskich. Na wniosek dra Fraga, Kongres uchwalił: prosić wszelkie Kongresy międzynarodowe naukowe o uznanie języka Esperanto za język urzędowy Kongresów; wyrazić życzenie, aby uczeni wydawali swe dzieła jednocześnie w swych językach narodowych i w języku Esperanto; wymagać od rządów, reprezentowanych na Kongresach, wprowadzenia nauki Esperanta do szkół wszystkich kategorii.

— W **Turcji** rozpoczął się ruch esperancki. Wyszedł tu podręcznik Esperanta w języku tureckim, nakładem firmy Hachette & Co.

— W **Brazylii** odbył się 16 Stycznia w Campinas II Kongres esperantystów brazylijskich, przy udziale delegatów 24 grup esperanckich, obecnie w tym kraju istniejących.

— **Bolonja**. Fabryka polska konserw mięsnych Al. Śliżyńskiego w Lisku (Galicia), posługując się językiem Esperanto, otrzymała za swe eksponaty, na wystawie międzynarodowej w Bolonji złoty medal. Na tej że wystawie otrzymał medal srebrny za tablice statystyczne p. B. Gładych, redaktor „Wiadomości farmaceutycznych” w Warszawie.

— Nowe towarzystwa:

Czechy: Vsetin. Lišov. Czeski klub esperantystów w Wiedniu. Koło esperantystów czeskich „Comenius” w Kolonji.

Anglja: Perth. Porthsmouth. Stoke on Trent. York.

Belgja: St. Gilles.

Szwajcarja: Lucerne. Davos. Baume. Münsingen. Melchnau. Gondiswil (Bern). Langenthal.

Francja: Chateaubernard. Chambéry. Cholet. Lorient. St. Lô. Villeneuve.

Saint-Georges. Corbeil. Mantes-la-Jolie. Niemcy: Olsztyn (Pr. Wsch.) Bautren. Borna. Zschopau. Crimmitschau. Dinkelsbühl. Bayern. Dresden-Klotsche.

Esperanta propaganda oficejo. Berlin. Alt-Jakobstr. 135.

Nowe pisma:

„*Skota Standardo*”, red. G. A. Brown, Perth.

„*Hungara Esperantisto*”. Budapeszt.

„*La Simbolo*”, internacia ĉiumonata Gazeto Tacoma Wash. U. S. A. Symbol Publishing Co, 205 Lucerne Bldg. A. Z.

Ni ricevis la sekvantajn alvokojn:

„*Alvoko pri kvina internacia kongreso*”. Ĉiu partoprenonto de la kvina kongreso sendu tuj sian fotografion al „Esperantista Kongreso Barcelona”. Sur la antaŭa parto skribu supre la nomon de via lando, malsupre de via familio kaj urbo. Sur la posta parto estu via adreso.

La fotografioj estas kolektataj. Tiu kolekto estos bona propagandilo jam antaŭ la kongreso.

Ĝi helpos multe al la kongresanoj, ĉar per ĝi ili povos vidi, kiuj de iliaj konatuloj partoprenos. Ili povos serĉi la nomojn de gesinjoroj, kiujn ili jam konas, sed kies nomojn ili estis forgesintaj.

W. BECKER.

Germanujo, Leipzig Credit-Anstalt.

Grava alvoko! Ekskurso al Skotlando. Unu el la plej gravaj taskoj de la jam tiel altgrade utiliĝanta Universala Esperanta Asocio estas la aranĝo de araj ekskursoj de iu ajn lando en alian. La celo de tiaj vojaĝoj estas ne nur vidi fremdan landon en maniero kiel eble plej malmultekosta kaj komforta, sed ankaŭ konatiĝi kaj interamikiĝi kun enkaj eksterlandaj samideanoj. Cetere ili prezentas agrablan okazon por la ekzercado en la uzo de nia hela lingvo kaj bonegan propagandilon.

Certe estos nombro da Esperantistoj en la nordaj landoj de Eŭropo, kiuj iukaŭze ne povas veturi al la kvina kongreso en Barcelono kaj tamen deziras pasigi la libertempon kun samideanoj en fremda lando.

Tial mi opinias renkonti la konsenton de multaj samideanoj aranĝonte ekskurson al la belega Skotlando. Ni uzos vaporŝipon de Hamburgo al Leith kaj veturos de tie al Edinburgo, kie ni estos bone akceptataj de la grupo. Sub afabla gvidado de skotaj amikoj ni vidos la famajn belegajn de la lando, ankaŭ Glasgoven. Eble kelkaj vojaĝantoj dezirus vidi aliajn partojn de Britujo; tio

estos aranĝota. Mi proponas uzi ŝipon elirontan el Hamburgo vendredon la 23-an de Julio. La reveturo okazos el Leith sabaton la 31-an de Julio, alveno la 2-an de Aŭgusto en Hamburgo. La kostoj de la tuta ekskurso de Hamburgo ree ĝis tie estos ĉirkaŭ 100 „S“ (M. 200), eble iom malpli. La partoprenontoj dezirantaj vidi Hamburgon estos tie ĉi bone gvidataj. Ĉie la grupoj de ni vizitotaj aranĝos festetojn.

Mi insiste petas, ke la partoprenontoj kiel eble plej baldaŭ sciigu min por ke mi faru la necesajn difinitajn aranĝojn kun la ŝip-kaj hotelmastroj.

W. A. VOGLER,
Hamburg, Rathausstr. 16.
Delegilo de U. E. A.

Internacia Ligo de la Esperantista Preslaboristaro.

Kunliganoj! Diskonigu nian agadon kaj altiru al ni multajn aliĝantojn, ĉar baldaŭa tempo venos. kiam necesege bezonataj ni estos ĉe presejoj progresamantaj, kaj tiel ni profitos nian instruitecon pri Esperanto.

Rapidu aliĝi al la jus nove fondita Internacia Ligo de la Esperantista Preslaboristaro. Ni montru, ke ni estas progresemaj, kaj, ke nia inteligenta anaro kapablas plenumi sian iradon sur la vojo al Progreso, same kiel aliaj profesiaj gildoj jam faris. Interesataj ĉefe estas ni pri la vastigo de lingvo helpa, kiu ebligas nin pli intime interkonatiĝi kaj intersciigi pri la tutmonda evolucio de nia profesia arto.

Ĉiujn korespondojn, kotizajojn, mondonacojn, k. t. p. oni bonvolu rekte sendi al la ĝenerala sekretario Luis Carlos, rue Rollin, 7, Parizo V-e, Francujo.

Jara kotizo 4 fr.

La Seattle Esperanto Societo deziras atentigi ĉiujn pri la grandega „Alaska-Yukon-Pacifik Ekspozicio“, kiu okazos en la urbo Seattle Wash. en Usono la proksiman someron. La komitato ekspozicia de la Esperanto turnas sin al ĉiuj sainideanoj kun la peto sendi al ĝi ĉion kio rilatas Esperanton.

Ĉion oni sendu al la prezid. S-ro Charles E. Randall, Box 971, Seattle, Wash., U. S. A.

—, La Tirnova Samideano kaj propagandisto S-ro Ivan Nenkov, intencas organizi Grandan Esperantan ekspozicion, dum la III-a Bulgara Esper. Kongreso, pro tio ni treege petegas Vin, ke vi sendu al li diversajn gazetojn, revuojn k. t. p. novajn kaj malnovajn, librojn, lernolibrojn, propagandilojn kaj broŝurojn, unuvorte ĉiujn esperantajn.

Ĉiu sendonto ricevos grandan ilustritan poŝtkarton kun vidaĵo de l' fama kaj tre mirinda urbo Tirnovo. (Lia adreso estas: I. Nenkov, Tirnovo Bulgario).

Bohemujo. En lasta tempo tre rapide vastiĝas nia afero en tiu ĉi lando. Dank' al centra asocio „Bohema Unio Esperantista“, kiu post 2 jaroj de sia ekzistado kunigas jam pli multe ol 1000 Esperantistojn grupigitajn en ĉiuj 30 naciaj societoj, povas ebligi nunjare la unua kongreso de bohemiaj Esperantistoj. La kongreso okazos laŭ decido de ĝenerala kunveno la 26—28 de Septembro 1909 en Praha; el ĝia programo ni citas ekspozicion de dokumentoj kolektataj dum 10 jaroj, esp. teatro, ekskurso, akademion k. t. p. Ĉar en kvartaloj kaj antaŭurboj de Praha estas fonditaj novaj kluboj aliĝintaj al B. U. E., helpas la komitato de Unio interkonatiĝon de siaj membroj per kunvokado de kunvenoj okazantaj la unuan sabaton de ĉiu monato: la kunvenoj, nomataj „besedoj“, similas la parizajn „barĉojn“. Esperantista Klubo en Praha (fondita en 1902) aranĝis la 17-an de aprilo amikan vesperon, kiun ĉeestis 200 personoj. Ekzamenoj ĉe Unio estis aranĝitaj jam kvinfoje: ĝis nun estis aprobitaj 15 kandidatoj (1 malsukcesis). Organiza komitato de bohema kongreso invitas sincere ĉiujn partoprenontojn de la tutmonda kongreso, ke ili ĉe revena vojo el Hispanujo elektu direktorin tra nia ĉefurbo Praha. Ĉiujn informojn donas Bohema Unio Esperantista en Praha I 342. Kafejo „Union“ Bohemujo.

La 7-an de Aprilo mortis *Herman Alferi* en 35 jaroj de sia vivo en Zdislavice apud Humpolec en Bohemujo. Li estis direktoro de la tiea lernejo. Ne longa lia vivo, plena de laboro kaj peno por nia afero restigos brilan postsignon en la historio de l' bohema esperantista movado. Li laboris multe en sia patrujo, disvastigante kaj propagandante inter la bohemia instruistaro ideojn de l' nuntempa homaro: Esperantismon kaj Pacifismon. En bohemiaj instruistaj gazetoj li presigis multe da artikoloj pri tiuj ĉi ideoj precipe en la gazeto de bohemiaj instruistoj „Volna Skola“ kaj ankaŭ en ne longe fondita „Pedagogia Revuo Internacia“. Li ankaŭ eldonis libron s. t. „Mezinoradni vychova a vyučování“ (Internacia edukado kaj instruado) en kiu li solvas problemon de l' edukado kaj instruado sur fundamento de l' internacia frateco kaj pacifismo. El liaj lastaj penoj estas ankoraŭ citindaj la penoj pri fondo de bohemia lingva pacifista revuo kaj projekto pri organizo de la unua kongreso de l' bohemiaj Esperantistoj-Pacifistoj aranĝota en Praha dum la paskaj tagoj, sed pro diversaj kaŭzoj politikaj prokrastita ĝis pli favora tempo. En la lastaj tagoj de sia vivo Alferi verkis paroladon pri pacifismo por ĉi tiu kongreso. La nomo de Alferi estos enskribita en la nomaron de tiuj, kiuj preparadis al la homaro novajn, pli sunajn tagojn, tagoj sen armo, sen malkonsentoj, sen bataloj.

T. Matuszewski



BIBLIOGRAFIO.

*„Pola Esperantisto“ raportas nur pri verkoj alsendotaj
al la redakcio en du ekzempleroj.*

VORTARO ESPERANTO-RUSA de D-ro L. L. Zamenhof, 1 vol. 151 paĝa; prezo 80 k.; eldono de la librejo „Esperanto“ en Moskvo, str. Tverskaja 28.

Post la germana vortaro, eldonita sub la redakcio de D-ro L. L. Zamenhof pasis kelkaj jaroj. Dum tiu tempo Esperanto pliriĉiĝis kaj oni komencis jam senti mankon de nova pli plena vortaro. Tiun ĉi mankon tute plenis la nova vortaro de D-ro L. L. Zamenhof. Ĝi enhavas preskaŭ ĉiujn pli ofte uzatajn kaj per la uzo jam sanktigitajn vortojn. Ni ne citos tie ĉi la tutan aron de diversaj esprimoj kaj novaj radikoj, kiujn oni trovas en la ĵus aperinta Esperanto-rusa vortaro; por la esperantistoj, kiuj legas nian literaturon, iline estos novaj. D-ro L. L. Zamenhof, kiu sendube plej zorge kaj detale esploras praktikan disvolvigon kaj perfektigon de nia lingvo faris tre gravan paŝon enmetinte en sian novan vortaron ĉion kion la lastaj jaroj montris kiel utilan al nia lingvo. Tiu ĉi vojo dume estas la plej ĝusta por la evolucio de Esperanto.

PODRECZNIK DO NAUKI JEZYKA MIĘDZYNARODOWEGO ESPERANTO de Witold Skalski. 1 vol.—200 paĝa; prezo „S“ 1.20. L'vovo, librejo de L. Chmielewski; Varsovio, „Księgarnia Powszechna“.

La enkonduko de Esperanto, kiel instrua objekto en kelkaj Galiciaj lernejoj, interalie en la „Lvova Lernejo Komercista“ kaj la Krakova „Akademio Komercista“, kreis la bezonon de pli vasta lernolibro, konformigita al la lokaj kondiĉoj.

La verko de S-ro Skalski konsistas el tri partoj; la unua enhavas la gramatikon kaj vortfaradon kun multaj ekzercoj kaj estas prilaborita laŭ la malgranda gramatiko de la sama aŭtoro; la dua literatura parto enhavas belajn tradukojn prozajn kaj poeziajn el literaturoj pola kaj fremdaj; fine la tria komerca parto traktas pri la fundamentaj matematikaj operacioj, monsisistemoj, mezuriloj, kontorlaboroj, komercaj leteroj kaj finiĝas per pol-esperanta komercista vortareto.

La riĉa enhavo kaj zorga prilaboro faras la verkon de S-ro Skalski tre rekomendinda. La malmultaj nekorektajoj, precipe preseraroj (ekz. p. 45 „vito“ anstataŭ „vivo“, „hejti karbon“ anst. „bruligi karbon“, p. 56 „pora = poro, sezono“, en senco de jartempo, anst. nur „sezono“, p. 143 „pasista“ anst. „pasinta“) malaperos certe en la dua eldono, kiu fariĝu baldaŭ necesa.

LITERATURA ALMANAKO. Lingvo Internacia 1909. 1 vol. 92 paĝa; prezo —. Paris. Presa Esperantista Societo 33 Rue Lacépède.

Unu el la plej interesaj eldonoj, kiuj aperis sub la redakcio „Lingvo Internacia“ sendube estas la ĵus eldonita almanako. Post la lasta krizo Esperanto plifortigis. Tiu ĉi verko aperis kiel rememoraĵo el tiu ĉi transpaŝa epoko de nia historio. En la antaŭparolo D-ro Corret donas malgrandan rezumon pri la lastaj okazintaĵoj kaj esprimas esperon ke tiaj krizoj ne okazos jam plu, aŭ almenaŭ ĉiam havos por nia afero revivigan forton. La almanako estas kvazaŭ kolektita libro, en kiun enskribiĝis ĉiuj niaj esperantaj eminentuloj. Provizita de tre riĉa enhavo kaj fotografaj flankoj de karikaturaj de niaj akademianoj la eldono efektive prezentas tre bonan rememoraĵon kaj interesan verketon; ni esperas do, ke ĝi trovos indan akcepton inter la esperantistoj.

DECIDOJ KAJ DEZIROJ voĉdonitaj de la Delegitaro, lundon 3-an kaj jaŭdon 6-an de Aŭgusto 1908 dum la IX Kongreso Internacia de Geografio; eltitrita el „Internacia Scienca Revuo“ (Aprilo). 1 vol. 10 paĝa. Genevo; preseo Albert Künding.

La verketo prezentas detalan raporton pri la decidoj faritaj dum la lasta internacia Kongreso de Geografio. Por geografoj ĝi estas grava per sia enhavo, por la tuta esperantistaro ĝi estas tre interesa je la vidpunkto lingva, ĉar en ĝi ni trovas multajn specialajn esprimojn tradukitajn esperanten.

ELEMENTA FOTOGRAFIA OPTIKO originale verkita en Esperanto de Karlo Veraks, Internacia Scienca Kolekto. 1 vol. 79 paĝa; prezo 1 fr. 25. Paris, Librejo Ch. Mendel 118 bis Rue d'Assas.

Inter originalaj esperantaj verkoj la „Elementa Fotografia Optiko“ sendube okupas unu el la plej gravaj lokoj. Efektive, ĝi estas la unua verko de la praktika uzo en nia literaturo. La aŭtoro meritas duoblan gratulon. Unue pro la tre interesa laboro, due pro la granda tasko praktike efektivigita de li je la vidpunkto terminologia. Multaj terminoj estas novaj, kiel pruvo ili povos bone utili en postea specialigo de niaj teknikaj vortaroj. Fotografiistoj kaj fotografiantoj aĉetu tiun ĉi instruan libron; vi trovos en ĝi preskaŭ ĉion, kio rilatas al la nuntempa stato de la fotografia arto.

PRI LA LINGVOJ INTERNACIAJ ĜENERALE KAJ APARTE PRI ESPERANTO de prof. P. F. Brandt. 1 vol. 16 paĝa; prezo 5 kop. Moskvo, eldonejo „Esperanto” str. Vavlova 513.

La suprecitita broŝureto prezentas la parolon, kiun havis S-ro P. F. Brandt, profesoro de filologio en la Moskva Universitato la 29 de Marto 1909. Ĝenerale ĝi estas bona propaganda broŝureto, sed bedaŭrinde, la aŭtoro aldonis en ĝi sian vidpunkton pli ebla plibonigo de la lingvo, kiu plej bone pravas, ke en lingvaj demandoj tiom estas da opinioj kiom da kapoj. La iom strangaj postuloj de prof. Brandt eble konvinkos la kriemajn reformemuloj, kiuj revas pri kontentigo de la tuta mondon ke iliaj revoj estas tute iluziaj.

ESPERANTA BIBLIOTEKO INTERNACIA № 1 LEGOLIBRETO de J. Borel 1 vol. 43 paĝa; prezo 0,10 „S” Berlin Esperanto Verlag Müller et Borel.

Per tiu ĉi utila libreto komencas la firmo de Müller kaj Borel tre interesan kaj subtenindan kolekton de esperantaj verkoj. La celo de tiu ĉi biblioteko, kiel diras en sia antaŭparolo J. Borel, estas dank'al ĝia malgranda kosto trapanetri en ĉiujn rondojn de la esperantistaro kaj doni al ili bonajn specimenojn de esperanta literaturo. La jam aperintaj du eldonoj de tiu ĉi biblioteko donas al ni plenan esperon, ke la iniciatintoj de tiu ĉi eldono plenumos sian promeson tute kontentige.

ESPERANTA BIBLIOTEKO INTERNACIA № 2. FABELOJ DE ANDERSON. trad. F. Skeel-Giörling 1 vol. 42 paĝa; prezo „S” 0,10. Berlin Esp. Verlag Möller et Borel.

GARCIA MORENO de pastro H. M. H. Bartels, trad. Jolo. Universala Katolika Esperanta Biblioteko — 24 paĝa; prezo 15 cm. Hago (Holando) Joh. Luneman v. d. Neestraat 40.

Per tiu verketo komenciĝas nova kolekto de esperantaj eldonoj speciale tuŝantajn katolikajn demandojn.

TEMO KUN VARIACIOJ por violono kun pianoforta akompanado de Aŭg. Giörling. Eldono de W. Hansen Kopenhago-Leipzig.

CZARDAS VARIATA por violono kun pianoforta akompanado de Aŭg. Giörling. Eldono de W. Hansen Kopenhago-Leipzig.

STELO BRILAS, orienta romano, muziko de S. Weksler, vortoj de A. S. Ĉurajev; prezo 20 kop. Moskvo, Muzikvendejo „Simfonio” str. Nikitskaja, domo de l' konservatorio; eldono de A. Fjodorov.

„**ESPERANTO**” koncertaĵo por fortepiano kun violono de Hans Reichert; prezo „S” 0,60. Moskvo, muzikvendejo „Simfonio” str. Nikitskaja, domo de la konservatorio.

Por nia Ekspozicio.

La sekvantaj Societoj, Redakcioj, Eldonistoj kaj aliaj personoj bonvolis jam sendi al ni diversajn objektojn (librojn, gazetojn, afiŝojn, poŝtkartojn, esperantajn komercaĵojn k. t. p.) por nia Ekspozicio en Czestochowa (Censtolovia):

Universala Esperanta Asocio (S-ro A. Bulandra). — *Preso Esperantista Societo*, el Parizo (Prof-o D-ro Th. Cart). — *Cekbanko Esperantista*, el Londono (S-ro H. F. Höveler). — *Grupo Esperantista*, el Lomza (S-ro Wlad. Świdorski). — „*Bela Mondo*”, el Drezdno (D-ro Schramm). — „*Esperantista Ligilo*”, el Parizo (Prof-o D-ro Th. Cart). — „*Franca Esperantisto*”, el Parizo (S-ro F. de Méné). — „*Internacia Scienca Revuo*”, el Genevo (Prof. D-ro René de Sausure). — „*Lingvo Internacia*”, el Parizo (Prof-o D-ro Th. Cart). — „*Monde Espérantiste*”, el Parizo (S-roj A. Frechas, L. Carlos kaj Aug. André). — „*Norvega Esperanta Gazeto*”, el Kristiania (S-ro H. Th. Tomsen). — „*Portugala Revuo*”, el Porto (S-ro J. A. Proença). — „*Svisa Espero*”, el Genevo. — „*Tra la fileto*”, el Béziers (S-roj J. Fize kaj F. Flourens). — *Berg Julian*, el Varsovio. — *Buchauen, Scott et Co*, el Glasgovo (Skotlando). — *Caire Felicien*, el St-Claude (Francujo). — *Dombrowski Al-der* Pastro Profesoro, el Kovno. — *Dybowsky Benedykt*, Prof-o de Lvova Universitato. — *Höveler H. F.* (E. Cefec), el Londono. — *Matuszewski Tomasz*, el Varsovio. — *D-ro Nitz K.*, prezidanto de la Königsberga Esperantista Grupo. — *Robert E.*, Delegito-Konsulo de U. E. A., el Parizo. — *Skalski Witold*, el Lvovo. — *Tilov L. T.*, el Moskvo. — *Ulitsch R.*, instruisto, el Gera-Reuss.

Dankante plejkore por la favora memoro pri nia Ekspozicio al ĉiuj supre cititaj Societoj, Redakcioj kaj personoj — ni ankoraŭ ripetas nian varmegan peton al tiuj, kiuj ĝis nun sendis nenion.

En la nomo de Ekspozicia Komitato
Aleks. Boleśl. Brzostowski. (Varsovio, str. Krucza 9).

Respondoj de la Redakcio: Al S-ino A. A. Lamas la stilo, la rimoj ofte artefaritaj; en tia formo la versujo ne povas esti presita.
Al S-ro B. Z. Nepreŝebla pro malbona traduko.

Od Redakcji.

W sprawie projektu pana A. G. otrzymaliśmy dotychczas 23 listy, z których 16 jest bezwarunkowo za wprowadzeniem ćwiczeń proponowanych przez p. A. G., 8 zaś zawiera odpowiedź wymijającą, przeważnie proponując redakcji, aby nie uszczuplała zbyt ubogiej treści numeru i załączała ćwiczenia w postaci dodatku. Że ten ostatni sposób byłby najlepszym, zgadzamy się zupełnie, lecz stanowczo warunki materialne nie pozwalają nam rozszerzać ram naszego wydawnictwa. Na początku r. b. zgodnie z życzeniem wielu naszych prenumeratorów, zdecydowaliśmy się wydawać oddzielnie literacki dodatek, lecz, niestety, większość jednak prenumeratorów nie podtrzymała tego nader pożądanego wydawnictwa. Wprowadzać więc nowe działy, któreby podniosły koszt wydawnictwa—stanowczo nie możemy.

Wobec bardzo nielicznych odpowiedzi, nadesłanych w sprawie projektu p. A. G., odkładamy na razie ostateczną decyzję do najbliższego numeru, aby dać możność wypowiedzenia zdania jak najszerszemu kołu naszych czytelników.

Poniżej załączamy list p. Jana Gulińskiego, reagenta w Zambrowie, który popierając projekt p. A. G., proponuje ze swej strony rozszerzyć znacznie jego ramy, Projektu p. Gulińskiego redakcja w każdym razie nie może uwzględnić, albowiem musiałaby wydawać na nowo to, co już wyszło w oddzielnych wydawnictwach (gramatyka D-ra L. L. Zamenhofa, gramatyka p. A. Zakrzewskiego). Zgadzamy się w zupełności, że nauka nawet sztucznego języka, tak łatwego jak Esperanto, nie jest zabawką, lecz dla zapoznania się z tym językiem wystarczy w zupełności samokształcenie studjowaniu wzorowej literatury esperanckiej. W tym tkwi wyższość języka Esperanto nad wszystkimi naturalnymi językami — tak się uczyli pierwsi pionierzy naszej sprawy, tak się obecnie uczą wszyscy wybitniejsi esperantysty.

List do Redakcji.

Estimata Redaktoro!

La projekto de Sinjoro A. G. koncernanta la enkondukon en „P. E”. de ekzercoj kun tradukoj certe estos renkontita kun granda ĝojo de la abonantoj. Mi tamen persone opinias, ke tiaj ekzercoj devas esti akompanataj de sistemaj klarigoj gramatikaj, sen kiuj al komencanta esperantisto estas tre malfacile orientiĝi en esperantaj verkoj. Manko de tiaj gramatikaj klarigoj en propagandaj broŝuroj kaŭzas, ke tia persono aŭ trovas la certigojn pri nekomparebla facileco de la lingvo trograndigitaj, neefektivaj, aŭ ekdubas pri siaj fortoj kaj, opiniante sin ne kapabla por iu ajn mensa laboro, jetas Esperanton kaj fariĝas poste ĝia kontraŭulo.

Mi do opinias, ke flanke de tiaj praktikaj ekzercoj, estas necese dum la jaro sisteme paŝo post paŝo doni tutan gramatikon de la lingvo, kiu neniel estas facila, kiel oni povus konkludi el propaganda broŝuro. Ex. uzado de prepozicioj estas tiel diversspeca, ke al la komencanto estas tre malfacile orientiĝi inter ili, kaj eĉ posedanto de la gramatiko de S-ro Zakrzewski ne ĉiam povas ilin uzi regule. Ĉiajn certigojn, ke Esperanton oni povas ekscii en daŭro de kelkaj tagoj, aŭ semajnoj, oni devas konsideri, kiel zorgemecon propagandan, kies valoro, laŭ mi estas duba. Se la lingvo ne devas esti nur ludilo, se ĝi estos kapabla esprimi ĉiajn specojn de la penso homa, ĝia lernado ne povas esti ia ludilo. Kiel en ĉia lernado, tiel kaj en tiu ĉi oni devas iom peni. Ni restu kontentaj, se tia trezoro kiel internacia lingvo, destinita anstataŭigi ĉiujn fremdajn lingvojn, prezentas sin elternebla dum unu jaro kaj sen iajn helpo instrua

Jan Guliński.

S-ro H. A. Luyken, 23 Arkadian Gardens, Wood Green, London. N. deziras korespondadi kun Kristanoj. Li proponas la fondon de tutmonda unuiĝo de preĝo pro universala paco. Ditimemaj registaroj, la suprenlevado de subpremitaj popoloj, la forigo de socialaj malpravajoj k. t. p.

ENHAVO. — TREŚĆ.

O języku pomocniczym międzynarodowym de J. Baudouin de Courtenay. — Internacia Instituto de Esperanto. — V-a esperantista Kongreso. — Kongreso kaj ekspozicio en Częstochowa. — Estu benita, de Henryk Sienkiewicz. — Inter ni estis nenio de A. Asnyk, trad. Lozo. — Kroniko. — Bibliografio. — Od Redakcji. — List do Redakcji.

Eldonanto: **Jan Günther.**

Redaktoro: **D-ro Leono Zamenhof.**

Presejo: L. Bogusławski, Varsovio, Ś-to Krzyżka 11, tel. 195-52.

Oficiala Gazeto

Organo de la Lingva Komitato

kaj de la

Konstanta Komitato de la Kongresoj
Redakcio kaj Administracio: Paris 51, Rue
de Clichy.

Jara abono: 5 fr.

INTERNACIA SCIENCA REVUO

Oficiala monata organo de la

Internacia Scienca Asocio Esperantista

GENEVO-SVISLANDO.

Admin. kaj Redakcio: 8, rue Bovy Lysberg.

Jare, 2.75 Sm. Unu numero, 25 Sd.

Duonmonata internacia gazeto

Esperanto

Organo de la konsuloj, Oficejoj, peresperantaj
societoj. La plej ofta, la plej legata!

Aperas en granda jurnala formato.

Enhavo tre diversa kaj interesa.

Jara abono 5 fr.=Sm. 1.20. Unu numero 10 cm.

Direkcio: 8, rue Bovy Lysberg
Genève (Svisujo).

Lingvo Internacia

Centra Organo de la Esperantistoj.

Eliranta la 15-an de ĉiu monato.

La plej malnova el ĉiuj esperantistaj Gazetoj,
fondita en 1895.

Administracio: Presa Esperantista Societo, 33, rue
Lacépède, Paris.

Jara abono: Sen Literatura Aldono Fr. 5.—

Kun Aldono Fr. 7.50

Specimena numero estas senpage ricevebla.

„VOCO DE KURACISTOJ“

MONATA ORGANO POR LA INTERNACIA
KORESPONDADO DE KURACISTOJ EN LA
AFEROJ PROFESIAJ, ETIKAJ KAJ SOCIAL-
MEDICINAJ.

aperadas en Lvovo la 1-an de ĉiu monato.

Redaktoro: *D-o Szczepan Mikołajski.*

Jarabono 1,50 sm.—3 60 kr.—1.50 rb.—3 mrk.—4 fr.

Adreso de la redakcio kaj administracio:

*D-r Szczepan Mikołajski, Lwow, str. Śnia-
deckich 6, Austrio-Galicio.*

LA BELA MONDO

Artista internacia Revuo por la Belo. La plej
eleganta, la plej bele presita, ilustrita gazeto en
esperanta lingvo. Aperas ĉiumonate la 15-an.

Jara abonprezo 6 M.=3 Sm. Prova abono por 6,
monatoj 5 M.=1,50 Sm. Unu kajero kostas M.=60.

Redakcio: *D-ro Schramm, Dresdeno.*
Presejo kaj eldonejo: F. Emil Boden, Dresdeno
(Saksujo). Bismarckplaco 12.

Większy Słownik Polsko-Esperancki

Ant. Grabowskiego.

Wyszedł z druku III-ci ze-
szyt 8 ark., (od Pod do
Skrz).

Cena z przedpłatą za ca-
łość—1 rb. 40 kop.

Nakład księgarni M. Arcta

WARSZAWA

Nowy-Świat 53.

Przygotowane są do druku A. Gra-
bowskiego: Większy Słownik Espe-
rancko-Polski oraz skróty obydwu
słowników.

!!Dla Esperantystów!!

Jedyna maszyna do pisania

„Polyglott Nr. 2“

w językach: polskim, *espe-
ranckim*, rosyjskim i innych,
bez zamiany alfabetu, oraz
maszyny i n n y c h syste-
mów amerykańskich i an-
gielskich fabryk. Taśmy,
części i przyrządy do ma-
szyn do pisania.

Sprzedaż za gotówkę i na rozplaty.

Jedyny przedstawiciel
na Królestwo Polskie

Juljan Berg,

WARSZAWA,

Mazowiecka Nr 11,

Tel. 34-81.

LIBREJO de M. ARCT

en VARSOVIO.

Str. Nowy-Świat 53.

vendas ĉiujn librojn pri kaj en

ESPERANTO:

Libroj, tekstoj en Esperanto
Lernolibroj

Vortaroj

Broŝuroj propagandaj

Literaturo

Scienco

Muziko

Poŝtkartoj

Jurnaloj

Oni mendu la katalogojn,
kiuj estas sendataj senpage.

„Świat Słowiański” miesięcznik

wychodzący pod red. D-ra *Feliksa Konecznego*,
broni polskich interesów w Słowiańszczyźnie, infor-
muje starannie o przeszłości, literaturze, sztuce,
o stosunkach społecznych i politycznych wszystkich
narodów słowiańskich, ze szczególnym uwzględ-
nieniem stosunków polsko-rosyjskich. Mając
współpracowników wśród najwybitniejszych uczo-
nych i publicystów, podaje informacje zawsze tylko
z pierwszej ręki.—Prenum. rocz. 10 kor.—10 mr.—
5 rb. 50 kop.—Redakcja—Podzamcze 14, Admini-
stracja—Kraków, ul. Straszewskiego 8.

Ĉiuj Esperantistoj kiuj volas koni la Japanon
kaj Japanujon, la belan landon de l' Leviĝanta
Suno, legu:



日本エスペラント

Internacia monata Esperanta gazeto, kiu pri-
traktas ĉiuspacajn temojn pri la Ekstrema Oriento
kun multaj ilustraĵoj.

Jara abono 2 rubloj, unu numero 20 kopekoj.

ADRESO: *Japana Esperantisto* Marunouchi,
Tokio, Japanujo.

28-my rok rozpoczęła z dn.

1 Stycznia b. r. Krakowska. „Nowa Reforma”

dziennik polityczny (dwa wydania dziennie) posiada obecnie de-
bit pocztowy w Cesarstwie Rosyjskim i Królestwie Polskim.
Prenumeratę na „Nową Reformę” przyjmują urzędy pocztowe w
Petersburgu, Warszawie, Kijowie, Wilnie, Moskwie i Odesie.
Z innych miejscowości prenumerować można „Nową Reformę”
posyłając pocztą należność do urzędu pocztowego wyżej wymie-
nionych miast.

Prenumerata „Nowej Reformy” z przes. poczt.
W Warszawie: rocznie 12 rb. 30 kop., półrocznie 6 rb. 20 kop.,
kwartalnie 3 rb. 15 kop.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie 13 rb. 10 kop., półrocznie
6 rb. 60 kop., kwartalnie 3 rb. 25 kop.

Adres Redakcji i Administracji: *Kraków ul. Jagiellońska 1. 10*

„w zdrowym ciele — zdrowy duch!”

Najważniejszym ozyinnikiem w życiu jest zdrowie.

Najważniejszym czynnikiem zdrowia jest oświata.

Najważniejszym czynnikiem oświaty znajomość higieny.

Kto chce być zdrowym,

Kto chce nabyć prawdziwej oświaty,

Kto chce się zaznajomić z prawidłami higieny,
niechaj zaabonuje miesięcznik

„Przewodnik Zdrowia”

niezbędny dla wszystkich zawodów i stanów

Przedpł. roczna wynosi 5,00 M. 6,00 K. 3 Rb. 1 1/2 Dolara.

A D R E S:

Czarnowski, Berlin 58, Weissenburgerstr. 27.

„RODZINA I SZKOŁA”

z dodatkiem naukowym „Wiedza i Praca”

Pismo poświęcone domowemu i szkolnemu wychowaniu
młodzieży, dalszemu kształceniu nauczycieli, oraz sze-
rzeniu i popularyzowaniu wiedzy.

Warunki prenumery: rocznie 6 kor.—4 rb.—8 marek.

Adres Red. i Adm.: Lwów, ulica Piekar-
ska Nr. 16.

Od Nowego Roku „RODZINA I SZKOŁA” stale
daje DZIAŁ ESPERANCKI.

LA REVUO

Internacia monata literatura gazeto en Esperanto

La sola, kiu estas honorata per la konstanta kunlaborado de

D-ro L. L. Zamenhof.

Plej bonstila, zorge revidita, bele presita, akurate
eldonata, LA REVUO publikigas novelojn, teatr-
aĵojn, romanojn, poeziojn, seriozajn studojn pri po-
polmoroj, historio, geografio, k. c. Ĉiu numero
enhavas bibliografian parton, tutmondan kronikon
kaj felietonon.

Ĉiu numero havas 48 paĝojn da plej bona teksto!

Ĉiu jaro de LA REVUO komenciĝas la 1-an de
Septembro. Specimenoj estas senpage sendataj.

ONI ABONAS: ĉe la librejo ARCT, 55, N.-Świat,

Warszawa. Jara abono R. 2.80 = Sm. 2.95.

SKŁAD MEBLI

Majstrów Stolarskich

Jana Berezińskiego

w WARSZAWIE,

ul. Królewska Nr. 6,

wprost Mazowieckiej.

ROBOTY TAPICERSKIE

Dekoracje stylowe i fantazyjne.

Telefon 51-52.

„ŚWIAT”

TYGODNIK LI-
TERACKI ILU-
STROWANY

POD REDAKCJĄ

Stefana Krzywoszewskiego.

Adres Redakcji i Administracji:

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 49.

PRZEDPŁATA „ŚWIATA” wynosi: w Warszawie
rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2,
na prowincji rocznie rb. 9, półrocznie rb. 4,50,
kwartalnie rb. 2,25, zagranicą rocznie rb. 12, pół-
rocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.